

Od 27 do 29 VI w NRD referendum ludowe

BERLIN, 26. 5.

Jak donosi agencja ADN, 26 bm. odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemiec Republiki Demokratycznej.

Na posiedzeniu wicepremier Otto Nuschke złożył deklarację rządową w związku z pisaniem Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z dnia 24 maja do Najwyższego Przedstawicielstwa Ludowego oraz w związku z manifestem II Kongresu Frontu Narodowego do wszystkich Niemców. W swym piśmie Rada Narodowa wystąpiła z wnioskiem, aby przeprowadzić w całym Niemczech referendum ludowe.

Otto Nuschke zaproponował, by referendum ludowe odbyło się w Niemiec Republice Demokratycznej i w demokracjach zachodnich. Jednocześnie wyraził on życzenie, aby Bundestag ustosunkował się do próby Rady Narodowej z takim samym poczuciem odpowiedzialności, jak to uczyniła Izba Ludowa. W takim wypadku referendum ludowe można by przeprowadzić w całym Niemczech.

Po dyskusji Izba Ludowa powzięła uchwałę w sprawie referendum.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 124 (3066) ROK X ŁÓDŹ, CZWARTEK, 27 MAJA 1954 ROKU CENA 15 GR

Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR

Wczoraj, dnia 26 bm. odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR poświęcone ocenie pracy związków zawodowych w przemyśle łódzkim.

Na plenum przybyli: członek KC PZPR, przewodniczący CRZZ, tow. Wiktor Kłosiewicz, zastępca członka KC PZPR, sekretarz CRZZ, tow. Artur Starewicz oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, tow. Stanisław Szymański.

W obradach plenum uczestniczył również sekretarz KW PZPR w Łodzi, tow. Stachurka.

Referat na temat pracy związków zawodowych w przemyśle łódzkim w świetle uchwały KC PZPR „O pracy związków zawodowych” wygłosił sekretarz KŁ PZPR, tow. Bolesław Malinowski.

W dyskusji głos zabierało 16 towarzyszy. Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz.

Podsumował dyskusję i sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński.

Plenum podjęło jednomyślnie uchwałę dotyczącą polepszenia kierownictwa partyjnego prac związków zawodowych w przemyśle łódzkim.

W drugim punkcie porządku obrad plenum jednomyślnie wprowadziło w skład plenum i egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR sekretarza KŁ, tow. Tadeusza Danilowicza. Plenum jednomyślnie wprowadziło w skład plenum i egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, tow. Bolesława Gerage.

Na wzór Żerania

Wielka elektrociepłownia powstaje w Łodzi

Prace wstępne przy budowie już rozpoczęte

26 bm. w Łodzi rozpoczęły się prace wstępne przy budowie wielkiej elektrociepłowni, drugiego tego rodzaju obiektu w Polsce. Elektrociepłownia zapewni ludności miasta i przemysłowi łódzkiemu zwiększone ilości energii elektrycznej, a także ogrzewać będzie mieszkania oraz dostarczać poważne ilości pary technologicznej dla zakładów przemysłowych.

Podobnie jak elektrociepłownia na Żeraniu w Warszawie, będzie to obiekt nowoczesny, zbudowany i wyposażony w oparciu o najnowsze zdobycze techniki. Dokumentacja techniczna elektrociepłowni po raz pierwszy opracowana została całkowicie w kraju, przez pracowników Warszawskiego Biura Projektów Energetycznych. Głównym projektantem jest inż. Sowiński. Nowoczesne urządzenia elektrociepłowni częściowo wyprodukowane zostaną w kraju.

Elektrociepłownia przyczyni się do uzyskania przez gospodarstwo narodowe znacznych oszczędności. W porównaniu ze zwykłymi elektrowniami, wykorzystanie ciepła ze spalania węgla będzie mniej więcej dwa razy większe. Zastosowanie energii cieplnej do ogrzewania mieszkań da dodatkowe oszczędności, gdyż elektrociepłownia zużywać będzie wyłącznie najdrobniejsze gatunki węgla — zamiast węgla wysokowartościowego, stosowanego w zwykłych piecach, oraz koksu używanego do opalania kotłów centralnego ogrzewania.

W br. zostanie zagospodarowany całkowicie wielki teren budowy, wybudowana boczna kolejowa oraz magazyn na urządzenia i maszyny. W tym roku wzniesione będą także budynki gospodarcze — socjalne oraz rozpocznie się budowa fundamentów głównej hali elektrociepłowni.

Powrót delegacji Sejmu PRL z Kijowa

WARSZAWA, 26. 5.

Do Warszawy powróciła z Kijowa delegacja Sejmu PRL z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Stefanem Ignatowem na czele, która na zaproszenie Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wzięła udział w jubileuszowej sesji Rady Najwyższej USSR, poświęconej uczczeniu 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Powracającą delegację witali na lotnisku członkowie Rady Państwa i posłowie na Sejm z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Wacławem Barikowskim na czele, oraz minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski.

Na lotnisku obecny był również radca ambasady ZSRR w Warszawie, Jewgienij Babarin oraz inni członkowie ambasady.

Głosowanie nad ratyfikacją układu paryskiego odroczone

PARYŻ, 26. 5.

W dniu 26 bm. komisja spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego 28 głosami przeciwko 8, przy 7 wstrzymujących się, postanowiła odroczyć na czas późniejszy głosowanie nad sprawą ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.



Fabryka im. 9 Maja w Pradze wyprodukowała ostatnio pierwszą partię nowych motocykli „Jawa CZ2” o kubaturze 250 cm³.

NA ZDJĘCIU: minister Budownictwa Maszynowego, Karol Polaczek w towarzystwie inżynierów fabryki ogląda motocykle.

Zaopatrzymy w żywność braci-robotników Aktyw gminy Topola w żywa chłopów pow. łęczyckiego do współzawodnictwa

W dniu wczorajszym odbyła się w gminie Topola, pow. łęczyckiego, narada aktyw gminny i gromadzki, tj. radnych, sołtysów, przełożonych chłopów i aktywistów gromadzkich organizacji partyjnych, nauczycielstwa, sprzedawców chłopów i robotników z zakładów pracy, poświęcona podsumowaniu osiągnięć i ujawnieniu braków w realizacji obowiązków dostaw żywności, mleka, ziemniaków i wpału podatku gruntowego.

Zarówno z referatu wygłoszonego przez przewodniczącego GRN, tow. Pacholczyka, jak i z dyskusji, w której zabierało głos 24 przedstawicieli chłopów i aktywistów gromadzkich, przebiegała głęboka troska o realizację planu obowiązków dostaw. Uczestnicy narady dzielili się doświadczeniami w pracy, wskazywali kłopoty i ich przyczyny, sabotujących obowiązkowe dostawy, wytykali wnioski w celu ukrócenia spekulacji i przyspieszenia świadczeń na rzecz państwa.

Mówili o tym małorolni chłopcy: Zygmunt Kowalczyk z gromady Łęka, Antoni Kotarski z gromady Chrzastówek, Tadeusz Ptaszkiewicz, nauczyciel z gromady Gawronki i inni.

Na zakończenie narady uczestnicy jej postanowili wykonać plan obowiązków dostaw za pierwsze półrocze br. do 15 czerwca w 100 proc. Wezwali oni również wszystkie gromady powiatu łęczyckiego do współzawodnictwa.

Attlee i Bevan pojadą w sierpniu do Chińskiej Republiki Ludowej

LONDYN, 26. 5.

Sekretariat partii laburzystowskiej podał w środę do wiadomości, że na zaproszenie Instytutu Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej w sierpniu br. uda się do Chin delegacja partii laburzystowskiej z b. premierem C. Attlee i przywódcą lewego skrzydła partii laburzystowskiej Bevanem na czele. Delegacja będzie przebywała w Chinach około miesiąca.

Bidault wyjechał po instrukcje do Paryża

PARYŻ, 26. 5.

We wtorek, 25 bm. wieczorem, szef delegacji francuskiej w Genewie, minister Bidault wyjechał nagle do Paryża, aby wziąć udział w posiedzeniu gabinetu francuskiego, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Coty. W posiedzeniu tym wzięli również udział generalowie Ely i Salan, którzy powrócili z Indochin.

Przemysł jedwabniczy zaciągnął dług wobec klasy robotniczej

Na wczorajszym naradzie aktyw gospodarczy i polityczny przemysłu jedwabniczego poddał krytycznej ocenie działalność tej branży za okres 4 miesięcy br. W obradach uczestniczył minister Przemysłu Lekkiego, tow. Eugeniusz Stawiński.

Nie wykonano w pełni zadań pod względem asortymentu i to w artykułach szczególnie poszukiwanych na rynku (podszewka atlasowa, tkaniny adamaszkowe na kordy, jedwab w kratę na bluzki).

Niedostawienia te przysparzają w pewnym stopniu niewątpliwie osiągnięcia przemysłu jedwabniczego pod względem rozszerzenia produkcji o całkowicie nowe wzory. Podczas gdy w I kwartale ub. r. produkowano 68 wzorów tkanin, to w tym samym okresie br. — 114.

Poważnym zaniedbaniem przemysłu jedwabniczego jest niewykonanie planu jakości (zadania zrealizowano tylko w branży pasmanterii). Zwiększa to wydatki na niepełniące się wydatki do niewypełnienia zaplanowanego wskaźnika.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

Ruda dla huty im. Lenina

Bliski jest już dzień rozruchu pierwszego wielkiego pieca huty im. Lenina. W miarę postępu robót wykonawczych przy korpuse pieca oraz automatycznej sterującej, na stację rozrządową huty przybywają coraz to nowe transporty wysocefunkcyjnej rudy krzyworskiej oraz rud krajowych i tonników.



Fabryka im. 9 Maja w Pradze wyprodukowała ostatnio pierwszą partię nowych motocykli „Jawa CZ2” o kubaturze 250 cm³.

NA ZDJĘCIU: minister Budownictwa Maszynowego, Karol Polaczek w towarzystwie inżynierów fabryki ogląda motocykle.

Przemysł jedwabniczy zaciągnął dług wobec klasy robotniczej

Na wczorajszym naradzie aktyw gospodarczy i polityczny przemysłu jedwabniczego poddał krytycznej ocenie działalność tej branży za okres 4 miesięcy br. W obradach uczestniczył minister Przemysłu Lekkiego, tow. Eugeniusz Stawiński.

Nie wykonano w pełni zadań pod względem asortymentu i to w artykułach szczególnie poszukiwanych na rynku (podszewka atlasowa, tkaniny adamaszkowe na kordy, jedwab w kratę na bluzki).

Niedostawienia te przysparzają w pewnym stopniu niewątpliwie osiągnięcia przemysłu jedwabniczego pod względem rozszerzenia produkcji o całkowicie nowe wzory. Podczas gdy w I kwartale ub. r. produkowano 68 wzorów tkanin, to w tym samym okresie br. — 114.

Poważnym zaniedbaniem przemysłu jedwabniczego jest niewykonanie planu jakości (zadania zrealizowano tylko w branży pasmanterii). Zwiększa to wydatki na niepełniące się wydatki do niewypełnienia zaplanowanego wskaźnika.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister Stawiński, podkreślając doniosłość znaczenia politycznego wychowania załóg, aby zdała sobie dokładnie sprawę z konsekwencji, jakie wywołuje niewypełnienie zadań w podstawowych wskaźnikach, jak rzutuje to na sytuację gospodarczą naszego kraju. Obniżkę cen trzeba wypracować — ten postulat musi dotrzeć do świadomości każdego robotnika.

Na zakończenie narady zebrani podjęli jednomyślnie uchwałę nakreślającą linię walki o wyrugowanie dotychczasowych błędów.

W wyniku tych zaniedbań niedobór w planie akumulacji za okres czterech miesięcy wyniósł przeszło 20 mln. zł. Ta suma stanowi dług zaciągnięty wobec klasy robotniczej. Spłaceniu go jest pilnym zadaniem załóg przemysłu jedwabniczego.

Dyskusja na naradzie wykazała, że większość przedstawicieli kierownictwa gospodarczego i politycznego potrafi rzeczowo i samokrytycznie ocenić sytuację i nie zasłaniając błędów przyczynami obiektywnymi, jak to usiłowali czynić dyskutanci z „Pierwszej Rudzkiej” i Kaliskich ZPJ.

Obrady podsumował minister St

O zbliżenie narodów Francji i Niemiec przeciw „europejskiej wspólnocie obronnej“

Wspólne orędzie CGT i FDGB

Dziennik „Humanite“ opublikował wspólne orędzie francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) i Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB), do wszystkich ludzi pracy we Francji i w Niemczech z okazji wstąpienia do porozumienia w sprawie wspólnej walki tych organizacji związkowych o pokój, przeciwko wzmocnieniu militarystyki i faszyzmu, w obronie żyjących interesów mas pracujących i ich praw związkowych.

W chwili obecnej — głosi orędzie — życiu naszych narodów zagraża niebezpieczeństwo. Czynniki te, aby utworzyć osławioną „europejską wspólnotę obronną“ — opanie dla agresywnych sił w Europie — powołaną po to, aby wzmocnić militarystkę niemiecką.

Kierując się egoistycznymi interesami i nienawiścią do ludu, kół rządzących Francji i Niemiec zachodnich uprawiają politykę, która prowadzi nasze kraje do katastrofy. W istocie rzeczy jedynym, wyrażającym rezultatem utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej“ może być umożliwienie zażartym wrogom narodów niemieckiego i francuskiego, tj. militarystom niemieckim — i to po raz trzeci w ciągu tego stulecia — rozpętania przy pomocy i w imię interesów imperialistów amerykańskich krwawych awantur w Europie i na całym świecie.

Orędzie podkreśla, że w wyniku prowadzonych przez kół rządzących tych krajów polityki przygotowań do wojny, w ostatnich latach poważnie pogorszyły się warunki bytu mas pracujących Francji i Niemiec zachodnich.

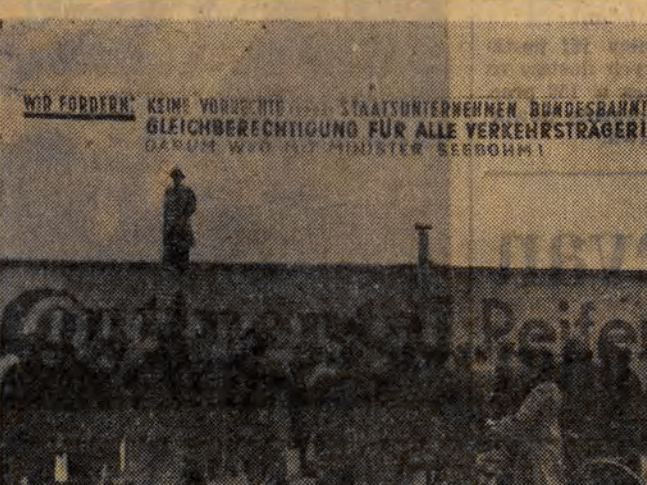
W zakończeniu Powszechna Konfederacja Pracy i Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych apelują do wszystkich ludzi pracy we Francji, w Niemczech zachodnich i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, aby umacniali jedność działania w walce o wzajemne zbliżenie narodów francuskiego i niemieckiego przeciwko utworzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej“ i przeciwko uzbrojeniu odwetowców zachodniemieckich.

Vietnamczycy mieszkający we Francji popierają propozycje Fam Wan Donga w Genewie

PARYŻ, 26. 5.

Dziennik „Liberation“ opublikował pismo Vietnamczyków mieszkających we Francji.

My, Vietnamczycy — stwierdza pismo — mieszkający we Francji, witamy z radością fakt przybycia do Genewy zastępcy premiera Fam Wan Donga i delegacji Vietnamskiej Republiki Demokratycznej. Zapewniamy delegację, że popieramy jej walkę dyplomatyczną o przywrócenie pokoju, jedności i niezawisłości kraju.



W tym miejscu odbył się w Hamburgu wiec protestacyjny kierowniczy, który wobec znacznego zwiększenia nakładanych na nich podatków żądał ustąpienia ministra komunikacji Seeboma.
NA ZDJĘCIU: fragment wiecu.

GENEWA

Amerykanie torpedują rozmowy w sprawie pokoju uregulowania problemu koreańskiego

Jak donosi z Genewy specjalny korespondent Agencji Nowych Chin, wiele wskazuje na to, że mimo wysiłków delegacji Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zmierzających do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, Stany Zjednoczone zamierzają torpedować rozmowy w sprawie Korei w Genewie.

W kuliach Pałacu Narodów stwierdzają, że delegat Stanów Zjednoczonych Bedell Smith nosi się z zamiarem ogłoszenia oświadczenia, iż rozmowy w sprawie Korei powinny być zerwane, jeśli Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna nie zgodzą się na żądania mocarstw zachodnich.

Po wysunięciu w dn. 22 maja nowych propozycji przez Chińską Republikę Ludową i Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, że odbędzie się najwyżej dwa dalsze posiedzenia poświęcone problemowi koreańskiemu.

Przedstawiciel rządu lisymanowskiego Pyun oświad-

czył w poniedziałek, 24 maja, dziennikarzom, że nie zgodzi się na utworzenie komisji państw neutralnych, która sprawowałaby kontrolę nad wyborami w całej Korei.

Wszystko to wskazuje — pisze korespondent Agencji Nowych Chin — że Stany Zjednoczone przygotowują zerwanie rozmów w sprawie Korei. Amerykańskie kół rządzące są niezmienne podrażnione faktem, że propozycje ministra Czu En-laja i ministra Nam Ira w kwestii koreańskiej spotkały się z powszechną aprobatą opinii publicznej.

Ostatnie propozycje ministra Czu En-laja i ministra Nam Ira umożliwiają niewątpliwie osiągnięcie porozumienia w sprawie Korei. Nie jest to jednak na rękę amerykańskiemu kołom rządzącym, które upierają się przy tym, że podstawą rozwiązania problemu koreańskiego powinna być nielegalna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ i domagają się wraz z przedstawicielami reżimu lisymanowskiego, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych uzyskała prawo wtrącania się do wewnętrznych spraw Korei. Żądanie to jest niemożliwe do przyjęcia dla narodu koreańskiego, ponieważ ONZ dała się użyć jako narzędzie agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, które rozpętały krwawą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu.

W zakończeniu korespondent Agencji Nowych Chin podkreśla, że wszystkie wskazują na to, że amerykańskie kół rządzące zamierzają użyć wszelkich sposobów, aby pruć

dnia pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego i w tym celu czynią przygotowania do stordowania obrad konferencji genewskiej.

Spekulantów — po łapach

W ostatnim czasie obserwuje się wzmożoną działalność elementów spekulacyjnych na wal. W tych dniach przyłapano znowu kilku osobników, którzy spekulowali mięsem z potajemnego uboju.

Marjan Cybert, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 17, zatrzymany został za nielegalny handel mięsem. Cybert kupił jalewki i 100-kilogramowego świniaka od byłego granatowego policjanta Antoniego Cyruńskiego z Pałęczewa, w pow. łęczyńskim i mięso sprzedawał po cenach spekulacyjnych.

Aresztowany został również za systematyczne dokonywanie nielegalnych ubojów zwierząt rzeźnych Andrzej Kołodziejczyk z gromady Wojnowice w powiecie radomskim.

Tadeusz Kosiński, zamieszkały w Białej Rawskiej, od dłuższego czasu trudni się nielegalnym ubojem. Przed kilku dniami dokonano u niego rewizji, podczas której znaleziono 50 kg mięsa wlepszego.

Nie spiesz się z realizacją planu obowiązkowych dostaw żywności Edward Wojdacki — właściciel 24-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Wojciechowie, w powiecie kutnowskim, mimo że termin dostaw dawno minął. Wyhodził w celach spekulacyjnych. W dniu 20 bm. za spekulację i sabotowanie obowiązkowych dostaw żywności Wojdacki został aresztowany.

S. L.

FAM WAN DONG PROPONUJE: Jednoczesne przerwanie ognia na całym obszarze Indochin

GENEWA, 26. 5. Według informacji, które dotarły do przedstawicieli prasy w Genewie, główną częścią wstępnego posiedzenia w ścisłym gronie było obszernie przedstawienie Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, Fam Wan Donga, który przedstawił i sprecyzował swój punkt widzenia na sprawę zaprzestania ognia w Indochinach.

Uczestnicy konferencji uznali to expose za temat do dyskusji i było ono niewątpliwie tematem rozmów między poszczególnymi delegacjami podczas śródowej przerwy w obradach.

Należy zaznaczyć, że podczas dyskusji nad problemem przywrócenia pokoju w Indochinach z powszechnym uznaniem przyjęta została koncepcja bezpośredniego nawiązania kon-

taktu między stronami zainteresowanymi.

Jeśli chodzi o konkretny program, sformułowany przez przedstawiciela Vietnamskiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu wstępnym, to można go ująć w następujących punktach:

1) Zapełnienie i jednoczesne przerwanie działań wojennych na całym obszarze Indochin. Dotyczy to zarówno wojsk regularnych, jak i oddziałów nieregularnych — bez względu na to, gdzie toczą się obecnie walki. Delegacja Vietnamskiej Republiki Demokratycznej podkreśliła, że po przerwaniu działań wojennych samoloty francuskie nie powinny przelatywać nad terytorium Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, a więc nie powinny być wykorzystywane do celów wyładowczych. Francuski okręt wojenny nie powinien zapuszczać się na wody terytorialne Vietnamskiej Republiki Demokratycznej.

2) Ustalenie stref rozmieszczenia wojsk regularnych we wszystkich trzech państwach Indochin. Ustalenie to powinno być dokonane na podstawie zamiany terytoriów w celu utworzenia obszarów scalonych, co byłoby bardziej celowe niż tworzenie szachownic. Przy zamianie terytoriów konieczne jest kierowanie się względami politycznymi i strategicznymi oraz wzięcie pod uwagę rozmiar tych obszarów, liczbę ludności i warunków gospodarczych. Każde terytorium powinno stanowić całość pod względem gospodarczym.

3) Utworzenie — zgodnie z propozycją delegacji francuskiej — rejonów zdemilitaryzowanych między strefami rozmieszczenia wojsk obustronnie. Linie demarkacyjne powinny być w miarę możliwości przebiegać wzdłuż granic naturalnych. Każda ze stron będzie mogła rozmieszczać swe wojska we własnych strefach, tak jak będzie uważała to za wskazane, przy czym dotyczy to wszelkiego rodzaju oddziałów zbrojnych łącznie z policją.

4) Położenie kresu sprawozdaniu do Indochin podległym kontyngentom wojskowym i nowego sprzętu wojennego.

5) Ustalenie zasad kontroli nad przestrzeganiem warunków zawieszenia broni. Kontrolę powinny sprawować przede wszystkim komisje mieszane, podczas gdy komisja nadzorcza państw neutralnych pełniłaby rolę uzupełniającą.

6) Gwarancje przestrzegania warunków zawieszenia broni powinny mieć charakter wielostronny i kolektywny.

7) Delegacja Vietnamskiej Republiki Demokratycznej proponuje zwolnienie naryd przedstawicieli sztabów wojsk obu stron dla ścisłego ustalenia warunków zawieszenia broni. Ostateczny projekt rozejmu będzie przedstawiany

do aprobaty konferencji genewskiej.

8) Delegacja Vietnamskiej Republiki Demokratycznej wyraża zgodę na propozycję delegacji francuskiej w sprawie wymiany jeńców.

Delegacja Vietnamskiej Republiki Demokratycznej nie zgadza się na odseparowanie sprawy Patet Lao i Khamu od sprawy Vietnamu, ale stwierdza, że w każdym razie można zacząć od Vietnamu, jako najważniejszego terenu działań wojennych, a następnie przejść do Patet Lao i Khamu. Jakies porozumienie w tej kwestii jest niewątpliwie możliwe.

W zakończeniu Fam Wan Dong podkreślił, że naród vietnamski pragnie gorąco pokoju oraz wyraził nadzieję, że możliwe jest ustalenie ogólnych zasad zawieszenia broni w Indochinach, zasad, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich uczestników konferencji w Genewie.

ZE ŚWIATA

EWAKUACJA RANNYCH JEŃCÓW WOJENNYCH W VIETNAMIE

25 bm. ewakuowano dalszych 148 ciężko rannych jeńców francuskich z Dien Bien Phu. Do 3 bm. ewakuowano łącznie 710 rannych jeńców.

Jak podają, ewakuacja rannych jeńców ma być zakończona, jeśli będzie sprzyjała pogoda, dnia 27 maja.

EKSPLOZJA NA LOTNISKOWCU AMERYKAŃSKIM

Na polakach lotniskowca amerykańskiego „Bennington“ nastąpiła eksplozja, w wyniku której zginęło 79 osób, a 220 odniosło rany.

POWSZECHNY STRAJK HUTNIKÓW ARGENTYNY

W Argentynie rozpoczął się powszechny strajk hutników. Hutnicy argentyńscy przystąpili do strajku na odmowę ze strony pracodawców podjęcia rozmów w sprawie podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. W strajku bierze udział około 100 tys. robotników.

KONFERENCJA W OBRONIE DZIECI WŁOSKICH

W stolicy Włoch odbyła się krajowa konferencja w obronie dzieci, zorganizowana przez Włoski Komitet w Obronę Dzieci. Mówcy wskazywali na niezwykłą ciężką sytuację ludności Włoch, co wywiera fatalny wpływ na fizyczny i duchowy rozwój młodego pokolenia. W czasie konferencji zgłoszono wiele konkretnych wniosków mających na celu zmianę obecnej polityki wobec dzieci i polepszenie ich warunków życia.

INTRYGI AMERYKAŃSKIE W IRANIE

W ubiegłym tygodniu szef amerykańskiej misji wojskowej w Iranie udał się do Teheranu, gdzie przeprowadził rozmowy z przedstawicielami władz wojskowych. Podróż ta miała na celu zbliżenie zachodnich granic Iranu i możliwości zbudowania osiedla wojskowego w Luristanie. Jedną z dobrze sformułowanych osób oświadczyła, że podobne wyjazdy prawdopodobnie będą miały miejsce i w przyszłości, ponieważ w tym czasie plany wojskowych powścią są szczególną uwagę strategiczną położeniu zachodniego rejonu Iranu.

Sesja Rady Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża

OSŁO, 26. 5. 24 bm. po uroczystym otwarciu odbyło się pierwsze posiedzenie XXIII sesji Rady Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża.

Na posiedzeniu zatwierdzono porządek dzienny sesji, włączając do porządku m. in. dyskusję nad japońskim projektem rezolucji w sprawie zakazu broni atomowej i nad szwedzkim projektem rezolucji w sprawie rozbrojenia i zapewnienia pokoju.

Delegacja Indii wniosła dwa projekty rezolucji. Pierwszy z nich proponuje skierowanie do konferencji genewskiej apelu, aby natychmiast przerwać działania wojenne w Indochinach. Druga rezolucja zaleca wystąpienie z apelem do wszystkich krajów, aby ratyfikowały konwencję w sprawie zakazu stosowania gazów trujących i broni bakteriologicznej podczas wojny.

Towarzystwo Czerwonego Krzyża w Holandii przedstawiło wniosek przewidujący utworzenie międzynarodowego funduszu Czerwonego Krzyża.

Rząd norweski wydał przyjęcie na czesć delegatów na sesję.

Układ wojskowy USA-Pakistan wywołuje tarcia w pakistańskim zgromadzeniu ustawodawczym

Z Karaczi donoszą, że na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego Pakistanu, w dniu 24 bm. przedstawiciel o. pozycji i przywódca partii „Wolny Pakistan“, Mian Ifkharuddin, wystąpił z propozycją rozpatrzenia w zgromadzeniu posunięcia rządu pakistańskiego, które — w związku z podpisaniem przez rząd 19 maja układu wojskowego o pomocy wzajemnej między USA i Pakistanem — stworzyło groźbę dla bezpieczeństwa i niezawisłości kraju.

W DNIACH TAJNYCH POSIEDZEŃ

Edmund Osmańczyk donosi z Genewy

Któregoś dnia jadłem obiad z jednym z bohaterów mego opowiadania „Nowa księga dziwności“. Bardzo to zabawne było dla nas obu uczucie. Postać powieściowa i autor trzęsący się kieliszkami z winem, zjadający wspólnie pastę z genewskiego jeziora i rozmawiający o kraju, w którym toczyła się akcja opowiadania. A było to tak:

Przed dwoma laty napisałem opowiadanie o walce ludu malajskiego, wstrząsający znana fotografia przedstawiająca brytyjskiego żołnierza, trzymającego w ręku odciętą głowę młodego Malajczyka. W opowiadaniu wplotłem scenę, w której trzej korespondenci prasy amerykańskiej, francuskiej i angielskiej zapoznają dowódcę wojsk brytyjskich na Malajach, generała Templera, ze swoimi wrażeniami z podróży po kraju. Oparłem się na autentycznych raportach, zachowaniem i mianem i nazwiska autorów owych raportów, przy czym jednym, który pisał ucieszył i tak też przemawia w moim opowiadaniu, był znany korespondent z Dalekiego Wschodu dzienników „Le Monde“ i „Manchester Guardian“, Robert Guillain. Wstał mi on po północy korespondent z Indochin, był w tym roku w Dien Bien Phu, wyostał się stamtąd samolotem, no i z Hanoi, przyleciał teraz do Genewy. I stąd nasze spotkanie.

Było to w czasie wojny koreańskiej — opowiadał Guillain — leciałem z Bangkok do Tokio i w samolocie zobaczyłem jakąś młodą, pięknie umalowaną osobikę — jak się okazało, Amerykankę — w mundurze wojennego korespondenta. Na ramieniu miała naszywkę z napisem, który mnie zaskoczył: „UN-WAR correspondent“ (korespondent wojenny Organizacji Narodów Zjednoczonych). Wydało mi się to rzeczą niesłychaną, że ONZ stworzona dla zapobiegania wojnom wysłała wojennych korespondentów! Gdy przyjechałem na Koreę, zauważyłem, że przyjeżdżają, że wszyscy korespondenci innych narodowości, poza Amerykanami, wypuścił srebrne literki „UN“ ze swych naszywek.

Autor „Rzeki Czerwonej“, Miroslaw Żulawski, który zapoznał mnie z Guillain, nawrócił do vietnamskich spraw.

— Ilu ludzi żyje w Delecie? — zapytał.

— Ponad pięć milionów, może sześć. To najbardziej zaludniony zakątek świata.

— I tam chce pan Laniel przeprowadzić drakońskie, jak się sam wy-

raził, działania wojenne, by ratować Hanoi?

Guillain znów rozłożył ręce i szepnął: — Tak, to byłoby potworne. Gdyśmy wychodzili z restauracji padał deszcz, od jeziora dął ziąb.

Gwałtowne ochłodzenie się stoku- gnowo angielsko-amerykańskich — powiedział Miroslaw Żulawski — popsuło nam pogodę w Genewie.

II.

Powoli dowiedzieliśmy się szczegółów na temat planowanej interwencji: w szesnym tygodniu ambasador Francji w USA, Bonnet, z polecenia ministra Bidault udał się do ministra Dullesa i zaproponował mu rozmowy w sprawie układu francusko-amerykańskiego, który by zapewnił Francji, ściśle rządowi Lanuela i Bidault, zbrojną interwencję USA w Indochinach. Układ taki miałby wzmocnić bardzo słabą politykę pana Bidault w Genewie i umożliwić mu szantażowanie partnerów w rokowaniach o pokój w Indochinach groźbą rozszerzonej interwencji amerykańskiej wojny w Vietnamie.

W sobotę o tych waszyngtońskich rozmowach przeczytał w prasie francuskiej wiadomość minister Eden w Genewie, a premier Churchill w Londynie. Według bardzo aurytarytetywnych źródeł obaj szanowni gentlemani wsieklili się na to paktowa- nia poza ich plecami dwóch bądź co bądź ich atlantyckich sojuszników. W Izbie Gmin premier Churchill raz jeszcze opowiedział się przeciwko podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji w poludniowej Azji przed końcem konferencji genewskiej. A w Genewie minister Eden miał dość przykre rozmowy z panami Bedell Smith i Bidault.

Podobno ze strony amerykańskiej padły nawet słowa, że „polityka premiera Churchilla grozi nie tylko spistości brytyjskiej partii konserwatywnej, ale i spistości imperium brytyjskiego“. Inaczej mówiąc: uważając, bo my, Amerykanie, możemy wam rozbić Wspólnotę Brytyjską i rozbić waszą większość rządową w parlamencie.

Jak na stosunki międzyzwojsnicze — to dość zabawne rozmowy.

III.

Trudność polega na tym, że mamy w Stanach Zjednoczonych pół tuzina mini- strów spraw zagranicznych i każdy z nich za wiele mówi...

— Jak to sześciu?

— Zaraz panu wyliczę: pierwszy, najbardziej chwytliwy, to prezydent Eisenhower, drugi — to mł. Foster Dulles, trzeci — to przewodniczący partii republikańskiej, senator Knowland, czwarty — to przewodniczący komisji zagranicznej, senator Wiley, piąty — to republikański senator ze stanu Michigan, pan Ferguson, no i szósty — senator z Wisconsin — McCarthy.

Istotnie, przypomniałem sobie, że każdy z tych sześciu panów zabierał już kilkakrotnie głos w czasie trwania konferencji genewskiej na temat spraw tu omawianych i za każdym razem było wiele szumu wokół tych wypowiedzi, często wzajemnie się wykluczających.

— Kiedy był Roosevelt — westchnął mł. rozmówca — wiadomo było, że on decyduje o naszej polityce zagranicznej...

— Czyżby pan tęsknił do czasów Roosevelta?

— Ach, to była tylko luźna uwaga...

Późno w nocy spotkałem po raz drugi mego amerykańskiego znajomka.

— Eisenhower oświadczył dzisiaj — powiedział — że pakt południowo-azjatycki może zorganizować i bez Anglików. Robimy, jak pan widzi, postępy. Robimy pakt bez Anglii, bez Indii, bez Indonezji, bez Ceylonu, bez Burmy, bez Australii, bez Nowej Zelandii. To są „szczyty“ dyplomatycznego kunsztu.

Był wściekły. Wyraził mi współczucie. Mam sentyment dla ludzi, którzy boją się, gdy w ich kraju dzieje się źle.

IV.

Choć posiedzenia są tajne, dużo się mówi o ich przebiegu. Amerykanie informują swoją prasę, oczywiście, bardzo tenden- cyjnie. Francuzi dla swej prasy zała-

wiają to w sposób bardzo szczegółowy — oto delegat Bao-Dala opowiada o przebiegu posiedzenia dziennikarzom francuskim. Angliecy zaklinają się, że nikomu nie mówią, niemniej ich prasa jest informowana, naturalnie pod sugestią delegacji angielskiej. W tej sytuacji z przyjemnością przeczytałismy w „Prawdzie“, jak naprawdę wyglądały dotychczasowe rokowania.

No cóż? Pan Bidault, którego jedna nóżka ugryzła w Waszyngtonie, druga w Indochinach, a za rączki trzyma go Paryż, stara się swoją główką hamować obrady w Genewie. Oczekuje on wciąż cudu, który zmieni go w Talleyranda. Polityka pana Bidault jest nierównowaga. Dość już skompromitowana amerykańska polityka siły pragnie słabnieć pan Bidault zmienił na francusko-amerykański podwójny „nelson“ dla całego świata.

Jest w tej całej polityce szantażu groźba rozszerzenia wojny w Indochinach tyle nikczemności, że nie zdziwiłbym się, gdy przycyłałem depesz z Rangunu pokazaną przez hinduskiego dziennikarza.

Siostra premiera Nehru, przewodnicząca ostatniej sesji ONZ, pani Pandit, oświadczyła w Rangunie: „Zachód ma do zaoferowania narodowi Azji tylko śmierć. Wschód natomiast ofiarowuje nam życie, przyjaźń i miłość“.

Poważny dziennikarz hinduski był słusznie dumny ze swej rodadki, która tak trafnie ujęła istotę światowego konfliktu, ogłaszana przez nas szczególnie wyraźnie w Genewie.

Tu, w Genewie, dla nas, Polaków, Rosjan, Czechów, Węgrów, Bułgarów, obecnych na konferencji genewskiej, najpikantniejszym przeżywcem jest serdeczność i przyjaźń, jaka nam okazują na każdym kroku przedstawiciele narodów Azji, ludzie często o bardzo dalekich od naszych poglądach na świat, ale mimo to widzący właśnie w nas nadzieję swej wolności i pokoju.

V.

Istotnie, jest pewien postęp. Pięć punktów kompromisowej formuły — jak nazwano tu plan

Mołotowa — wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród dziennikarzy, którzy komentują punkt po punkcie.

Jeden z dziennikarzy zachodnich zwraca uwagę:

— Jeśli rozejm mają gwarantować uczestnicy konferencji genewskiej, to oznacza, że praktycznie będzie to komisja pięciu mocarstw.

— A pan co myślisz?

— Ale i to prowadzi do faktycznego uznania na stałe obecności Chin Ludowych w organizacjach międzynarodowych!

Na to dziennikarz włoski:

— Czy pan myślał, że po konferencji genewskiej Chiny znikną z mapy świata?

I najdziwniejsze, że są ludzie, którzy jeszcze tak myślą, nawet tu, w Genewie. Najzabawniejsze, że spotkać ich można w sekretariacie rzecznika prasowego delegacji Chin Ludowych, gdzie dopominają się o zaproszenie na pokaz filmu chińskiego czy na chińskie przyjęcie dla prasy. Potem opowiadają ze zdumieniem, że Chińczycy są nadzwyczaj grzeczni, bo dali im uprzejmie zaproszenie.

VI.

Głównymi ulicami ciągną sznurzy aut, genewscy wyjeżdżają z miasta na sobotę i niedzielę. Pan Bidault wyjechał na dwa dni do Paryża, pan Eden — do Paryża i Londynu. W poniedziałek spotkali się znów wszyscy w Genewie. Co ten nowy tydzień przyniesie, czy umilkną wrzaski działań w Indochinach i przestaną padać bomby na umęczoną vietnamską ziemię?

Chciałbym, aby czytelnik, który słowa te ujrzy w druku za kilka dni, nie będzie mądrzejszy o znajomość wydarzeń niż ja, który nieznaję, znalazł dobrą nowinę o zawieszeniu broni w Indochinach. A jeśli by ta dobra nowina wciąż jeszcze nie nadchodziła z Genewy, to pracując niech myśli o tym, że swoją pracę może przyspieszyć pokój w Indochinach i przestaną padać bomby na umęczoną vietnamską ziemię.

Chciałbym, aby czytelnik, który słowa te ujrzy w druku za kilka dni, nie będzie mądrzejszy o znajomość wydarzeń niż ja, który nieznaję, znalazł dobrą nowinę o zawieszeniu broni w Indochinach. A jeśli by ta dobra nowina wciąż jeszcze nie nadchodziła z Genewy, to pracując niech myśli o tym, że swoją pracę może przyspieszyć pokój w Indochinach i przestaną padać bomby na umęczoną vietnamską ziemię.

W odpowiedzi na list Zofii Ruczy

Podniesiemy jakość i obniżymy koszty produkcji

Zamieszczony przed kilku dniami na łamach „Głosu Robotniczego” list Zofii Ruczy, kłaczki z ZPB im. Dzierżyńskiego, delegatki na III Kongres Związków Zawodowych, a zaadresowany: „Do Towarzystwa z przemysłu włókiennego” — znalazł żywy odbiór wśród robotników i robotniczek zatrudnionych w tym przemyśle.

Tow. Ruczy apelowała do „wielniarzy”, by zastrzyżili walkę o jakość produkcji i obniżenie kosztów własnych. „Przemysł włókienniczy ma spory dług do spłacenia klasie robotniczej i państwu” — pisała ona. — „Musicie, Towarzystwo, spłacić go jak najprędzej. Tego żąda od Was każdy człowiek pracujący w mieście i na wsi. Jest to sprawa Waszego honoru. Wierzymy, że nie zawiedziecie”.

A oto jaka odpowiedź daje m. in. tkacz Czesław Glowacki z ZPW 9 Maja.

„Nie myślę tutaj o sprawiedliwych tkaczach naszego zakładu. Macie rację, że za niską jakość naszej produkcji ponosimy winę my sami — ale chcę wskazać, że gdy przedmiotem nie jest jakość, to nasze starania na nic się nie zdadzą. Gdybyście zobaczyli jaką przedewszystkiem często otrzymujemy: pełną grubości, o nierównym skręcie. W zeszłym miesiącu jeden zespół majsterki nie wykonał planu jakościowego. Ale jest w tym też sporo winy tkaczy oraz majsterów, którzy nie troszczą się o rytmie likwidowanie istniejących braków i nie dbają o dobrą pracę krosien. Zieść u nas z remonta i konserwacji warsztatów. Trzeba powiedzieć także, że z obciążeniem wyników jakościowych było niedobrze. Nie obliczono ich dla każdego zespołu osobno, ale dzielono wyniki „po równo” dla wszystkich. Nie było więc mowy o współzawodnictwie między zespołami. Był to też jeden z powodów, że nasza tkalnica nie wykonała planu produkcji i gatunku.

Nie brakuje w naszej tkalnicy ambitywnych, rzetelnie pracujących robotników i robotniczek. Są to ludzie, którzy do brzo zrozumieć słowa towarzysza Bieruta, że dobra produkcja powinna być sprawą honoru, patriotycznym obowiązkiem każdego robotnika.

„Ale niestety, jeszcze nie wszyscy idą w ich ślady. Na przykład nad warsztatem Jana Dymskiego musieliśmy powiesić tablicę z napisem: brakorob. Może to go wreszcie nauczy, jak powinien pracować. Do takich samych obojętów i niedbałości należą też Krystyna Gumińska. Przesiaduje w palarni i nie pilnuje roboty i jeszcze innych obojętów. Takim robotnikom i robotniczkom będziemy tak długo wytykać

ich błędy, aż nauczą się solidnej pracy”.

Srubownik Czesław Glowacki z ZPW im. Dzierżyńskiego tak pisze w swej odpowiedzi:

„Przed paru dniami odbyła się w naszym oddziale narada aktywno partyjnego i związkowego w sprawie jakości produkcji. „Wygarnęliśmy” sobie wzajemnie błędy i powzięliśmy wiele postanowień. Majsterowie zgłosili konkretne zobowiązania. Każda za uwaga usłuchała. Ustaliśmy szereg kryteriów oceny współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji i zwiększenia się z wezwaniem do założeń przedziału IV, aby również wzięli w nim udział.

Będąc meżem zaufania zdaje sobie sprawę z tego, że to nowe współzawodnictwo nie będzie rozwijało się samorzutnie. Potrzebna jest przede wszystkim pomoc grup związkowych, całego aktywno. W związku z tym, nasza rada oddziałowa postanowiła zorganizować seminarium dla meżów zaufania, by lepiej zapoznać ich z problemami omawianymi na III Kongresie Związków Zawodowych i dokładnie wskazać, co i jak powinni robić grupy związkowe, aby współzawodnictwo o lepszą jakość dało należyte wyniki. Ta wyniki zależą też od postawy samego meża zaufania, jego uświadamienia i autorytetu, jaki posiada w grupie.

Oceniając krytycznie naszą pracę doszliśmy do wniosku, że są wśród nas tacy, którzy meżami zaufania być nie powinni. Np. Filomena Tykiewicz. Zieść u nas z remonta i konserwacji warsztatów. Trzeba powiedzieć także, że z obciążeniem wyników jakościowych było niedobrze. Nie obliczono ich dla każdego zespołu osobno, ale dzielono wyniki „po równo” dla wszystkich. Nie było więc mowy o współzawodnictwie między zespołami. Był to też jeden z powodów, że nasza tkalnica nie wykonała planu produkcji i gatunku.

Nie brakuje w naszej tkalnicy ambitywnych, rzetelnie pracujących robotników i robotniczek. Są to ludzie, którzy do brzo zrozumieć słowa towarzysza Bieruta, że dobra produkcja powinna być sprawą honoru, patriotycznym obowiązkiem każdego robotnika.

„Ale niestety, jeszcze nie wszyscy idą w ich ślady. Na przykład nad warsztatem Jana Dymskiego musieliśmy powiesić tablicę z napisem: brakorob. Może to go wreszcie nauczy, jak powinien pracować. Do takich samych obojętów i niedbałości należą też Krystyna Gumińska. Przesiaduje w palarni i nie pilnuje roboty i jeszcze innych obojętów. Takim robotnikom i robotniczkom będziemy tak długo wytykać

ich błędy, aż nauczą się solidnej pracy”.

tkaczy. Cierpliwie tłumacząc im, jak uniknąć błędów, wyjaśniając, jakie skutki wywołuje brak dbałości o jakość produkcji. Nasi bracia współpracują z majstrami i instruktorami. To daje już dobre wyniki. A będziemy się stawali pracować coraz lepiej. Wydałem mi się, że gdyby we wszystkich zakładach przemysłu włókiennego zwrócono baczniejszą uwagę na styl pracy brakarzy, przyniosłoby to wielkie korzyści. Ostatnio postanowiliśmy zastosować nową formę walki z brakorobstwem. Będą to tzw. skrzynki brakorobów. Umieścimy w gablotkach nazwiska brakorobów i „ekspozycję” ich produkcji. Sądzimy, że skutkiem „wyświetlania” nie dadzą nam się długo czekać. Zwalczając systematycznie brakorobów, będziemy mogli podnosić jakość produkcji i obniżać jej koszty”.

„Towarzystwo Ruczy, Wasz list naprawdę wzięliśmy sobie do serca — pisze Czesław Winiewicz, instruktor szkolenia zawodowego z ZPW im. Świerczewskiego. Wiemy, że zagadnienie jakości w przemyśle włókienniczym jest szczególnie ważne, gdyż produkujemy z kosztownego surowca i każde, najmniejsze nawet uchybienie, niedbalstwo, nieprzeżreżenie reżimów technologicznych, narazą naszą gospodarkę na poważne straty. — Nasz zakład powinien dawać 10 proc. produkcji i gatunku, a daje tylko 6 proc. Aby podnieść jakość wyrobów przedzielił skrzynki brakorobów. Musimy również wydawnie wzmoć i rozwinąć szkolenie zawodowe robotników, szczególnie tych, którzy nie posiadają jeszcze pełnych kwalifikacji zawodowych. Systematyczne szkolenie pod kierunkiem doświadczonych robotników przyniesie nam niewątpliwie dobre wyniki.

Uważamy, że skuteczną formą walki o jakość będą piony bezbrakorob, które przyniosły w przemyśle włókienniczym poważny wzrost ilości produkcji i gatunku. Takie piony, przystosowane do warunków zakładów przemysłu włókiennego powstała w przyszłym miesiącu i w naszych zakładach”.

Tych kilka wypowiedzi wyraźnie mówi o tym, że coraz więcej robotników i robotniczek, majsterów, brakarzy zatrudnionych w przemyśle włókienniczym przystępuje do systematycznej, przemyślanej walki o jakość produkcji. Trzeba im w tym pomóc, trzeba ich zapalać podziwem i dalej rozwijać. Jest to obecnie główne zadanie wszystkich kierownictw technicznych i politycznych zakładów, całego aktywno związkowego. Produkujemy towary i przede wszystkim wysokiej jakości — oto hasło dla wszystkich załóg, zespołów i brygad.



Stanisława Zielińskiego jest jedną z najmłodszych i najlepszych przykręcań w ZPB im. Gwardii Ludowej. Stanisława Zielińskiego wykonuje swoje plany ilościowe w 120 proc., jakościowe w 102 proc.

Fot. — A. J.

Łódzcy plastycy przygotowują się do IV Ogólnopolskiej Wystawy

W drugiej połowie czerwca w Warszawie otwarta zostanie IV Ogólnopolska Wystawa Plastyków. Wznowa w niej udział także łódzcy.

Stanisław Brzeziński na IV Wystawie Ogólnopolskiej przygotował dwa obrazy — „Nadzień nad pomysłami racjonalizatorskimi” oraz „Kącik w świetlicy młodzieżowej”.

„Oba tematy — opowiada artysta — interesują mnie, ponieważ dobrze ilustrują nowe warunki życia w Polsce Ludowej, pokazują nowego robotnika w walce o polepszenie bytu ludzkiego pracy oraz opiekę państwa nad młodzieżą. Mam już także gotowy pomysł nowego obrazu. Będzie to temat sportowy — regaty wioślarskie. Muszę się przyszykować, że każdy obraz kosztuje mnie dużo wysiłku. Chodzi mi bowiem o to, żeby oddać rzeczywistość jak najbardziej prawdziwie, żeby oddziaływać na widza, a jednocześnie zachować szlachetność kolorów i formy, bez czego nie może się obejść dzieło sztuki”.

Stanisław Brzeziński jest rodowitym łódzianinem. Uczył się o profesora Rybarskiego, ale mimo to, w czasie godzin pracy, rozprawiał się z pracownikami i kierownikami, którzy nie potrafili zrozumieć jego twórczości. Wiele w tym czasie spędził na wyjazdach do różnych części kraju, gdzie obserwował życie i pracę ludzi. Otrzymał kilka nagród. Większość jego prac zakupił Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Praca zakładowego kolportera książek jest ważna i odpowiedzialna

Bardzo się zdziwił tow. Franciszek Mijanec, pracownik Fabryki Narzędzi, gdy w grudniu ubiegłego roku otrzymał przy wypłacie mniejszą niż zwykle sumę pieniędzy.

— „Cóż to się stało? — mruzczył do siebie — przecież w tym miesiącu miałem otrzymać nawet premię, a tu tymczasem... Eh, na pewno jakieś nieporozumienie”.

Tow. Mijanec udał się więc do dyrektora zakładu, tow. Lewandowskiego, który rzeczywiście sprawę „wyjaśnił”. — „Ponieważ jesteście zakładowym kolporterem książek i zarabiacie sobie w ten sposób dodatkowe, przeliczono wam kilka procent z premii”.

Tow. Mijanec odniósł. Wyjechał z gabinetu dyrektora, trzaskając drzwiami. Po tym incydencie tow. Mijanec nie długo pracował w Fabryce Narzędzi. Zwołano go z pracy.

Zakładowemu kolporterowi, ob. Stefanowi Wojciechowskiemu, pracownikowi PKO przy ul. Kościuszki 15, zabroniono z dniem 1 maja rozprowadzania i sprzedaży książek. Ktoś z kierownictwa doszedł bowiem do „genialnego” wniosku, że skoro na terenie instytucji działa już kolporter „Ruch”, który rozprowadza czołpiska, na tego rodzaju „głupstwo”, jakim jest sprzedaż książek, nikt nie ma czasu i szkoda sobie po prostu zawracać tym głowę.

Tow. Makuch z Zakładu Przemysłu Dzierżawskiego im. Kasprzaka wysoko przekracza swoje normy produkcyjne — wyrabując przeciętnie 170 proc. Jednak mimo to, tow. Makuch, kolporter zakładowy, nazwano niedawno bumelaną, bo w czasie godzin pracy rozprowadzał wśród pracowników książki i broszury społeczno-polityczne. Czy trzeba do dodawać, że tow. Makuch obdarzona tak „mitym” określeniem po krótkim czasie zmieniła się funkcji kolportera?

R. KURPIŃSKA

Nie pobażać opornym w wykonywaniu obowiązkowych dostaw

Gmina Nivna zajmuje drugie miejsce w pow. rawskim w realizacji obowiązkowych dostaw żywności i mleka. Z faktu tego poważna część aktywno gromadzką i gminną wyciąga fałszywe wnioski.

— U nas chyba nie jest tak źle — mówi przewodniczący Prezydium GRN w Nivnej — Aleksander Aleksandrowicz. Zajmujemy przecież czołowe miejsce w powiecie. Podobnie twierdzą towarzysze z KG, członkowie gminnego Komitetu Wykonawczego ZSL i delegat Ministerstwa Skupu.

A jak jest w rzeczywistości?

Do dnia 17 maja gmina Nivna wykonała roczny plan dostaw żywności zaledwie w 25,1 proc., a tegoroczny plan dostawy mleka tylko nieco w ponad 4 proc. Do dnia 20 maja trzy gromady (na ogólną ilość 27) nie przysłały jeszcze w ogóle do oddawstwa mleka.

Jak więc widzimy, towarzysze w gminie Nivna nie mają się czym chwalić.

Czy w gminie tej nie ma mleka lub żywności? Czy może plan są za wysoko? I niemożliwe do wykonania? Przeczą temu przykłady wzięte z życia.

Andrzej Chojnacki (syn Franciszka) z Konopnicy gospodaruje na 5,6 ha. Wymiar obowiązkowych dostaw wynosi 168 kg. żywności wykonał już w 100 proc. Dostarcza też mleko ponad plan. Do takich przykładów należą także Jan Kwiatkowski oraz Jan Pieczęć z gromady Kurzeżyn Nowy, który oddał już do zlewni 3 tys. litrów mleka ponad plan. Również dobrze wypełniają swoje obowiązki Jan Chojnacki, Wacław Rosa i wielu innych.

Przykłady te świadczą, że plan dostaw jest sprawiedliwie opracowany i można go wykonać. Dowodem tego jeszcze inny fakt: w lutym br. 18 rolników usiłowało sabotować dostawę żywności, a gdy zostali ukarani przez kolegium orzekające, natychmiast dostarczyli żywności do punktu skupu.

A zatem w Nivnej nie można narzekać na brak żywności czy mleka. Dlaczego więc dostawy nie są wykonywane? Gdzie tkwią przyczyny tego stanu rzeczy?

Pierwszą przyczyną — to niedopiętowanie przez aktywno gminny sprawu ustalenia terminów obowiązkowych dostaw. Większość chłopów planowała sobie dostawę na koniec roku, a organizacja gminy na nie wyślania im, że miastu trzeba dostarczać mleko nie tylko w grudniu, lecz przez cały rok. A więc terminy dostaw winny być równomiernie rozłożone.

Druga — to niewywiązywanie się z dostaw aktywno gminnego. Na 25 sołtysów plany wykonało zaledwie 11. Na 49 członków partii 36 zalega z ub. roku i bieżącego. Nie wywiązuje się z dostaw także wielu rolników.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa w Technikum Telekomunikacyjnym

W tych dniach w lokalu Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawa szkolna obejmująca całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

Wystawa Technikum Telekomunikacyjnego przy ul. Piotrkowskiej 61 została otwarta wystawą szkolną obejmującą całoroczną dorobek i osiągnięcia w dziedzinie nauki uczniów Technikum.

Wystawa, która podzielona jest na kilka działów związanych z najważniejszymi przedmiotami ogólnokształcącymi i zawodowymi, zawiera szereg ciekawych i pomysłowych wykonanych tablic, wykresów, brył geometrycznych z drutu i kartonu oraz wiele innych pomocy naukowych wykonanych przez młodzież w warsztatach szkolnych.

„Las, bracie, prawdziwy las”...

Aleksander Ostrowski: Las. — Komedja w 5 aktach. — Przekład Jerzego Jędrzejewicza. Premiera w Państwowym Teatrze Powszechnym. — Reżyseria: Jadwiga Chojnacka. — Scenografia: Marian Bogusz. — Kostiumy: Aniela Filarowa. — Kier. lit.: Lech Budrecki.

Ostrowski gości na scenie Teatru Powszechnego po raz drugi. Niespełna trzy lata temu dało to premierę Grzeszników bez tynu. Spektakl grzeszył wówczas — jak to stwierdziła krytyka melodramatyzmem i kłótniowością. Ta powłoka zanikała istota dramatu i twórczości Ostrowskiego — nurt społeczny.

Przypominając się Grzesznicy nie tylko że wzięli na pewne pokrewieństwo z Lasem (wspólny motyw i tam i tu bohaterem są aktorzy). Przypominając się dlatego, że premiera Lasu zdaje się być zaprzeczeniem tamtej interpretacji Ostrowskiego. Tym najważniejszym i najcenniejszym bowiem w premierze Lasu — niezależnie od niedociągnięć spektaklu — jest właśnie wydobycie przewodniego nurtu twórczości Ostrowskiego i głównej sprawy utworu.

Jakaż to sprawa? Jak ją pokazać?

Świat, w którym szczęście zależy od pieniędzy

Jest to sprawa wykoślawienia i degradacji człowieka przez władzę pieniądza. Pieniądz stanowi o dobrej reputacji damy z burzliwej przeszłości, która w imię własnego kaprysu nie cofnie się przed wzgardzeniem i wypędzeniem swoich powinowatych: bratanika i siostrzenicy. Pieniądz każe niedoświadczonemu gimnazystce nadświakiwać, przypodobać się i pisać przed starsząją się wdową i pojąć ją za żonę. Pieniądz staje jako nieprzebyta przeszłość na drodze do szczęścia dwojga kochających się młodych ludzi i popycha dziewczynę do samobójstwa. Pieniądz włada u myślim i sercem ojca, który nie jest w stanie wyobrazić sobie synowej bez posagu. Pieniądz czyni ze starej klucznicy plaza, pełniącego u nóg dziewczęci. Pieniądz określa stosunek aktorki-komika do życia — pieniądz jest dla miarą wartości człowieka. Kto ma pieniądze — pije szampana, pali cygara, jeździ trójką koni i parostatkami

— to dopiero człowiek. Pieniądz jest źródłem szczęścia i nieszczęścia ludzkiego.

Straszy jest ten świat balwochwalczych ciocieli pieniądza. Ostrowski odkrył go z pasją bystrego obserwatora stosunków społecznych popaszczyźnianej Rosji, głębokiego, go znawcy psychiki ludzi w tych stosunkach żyjących, z pasją tworzącego o nim jednoznaczny i surowy sąd.

Odwzorzył w teatrze wzjętę tego świata, w którym — jak mówi aktor-tragik — Nieszczastliwcom „rządzi takie prawa jak w lesie”, „uczuciom widzów istotę tych praw, istotę moralności na nich opartej, wzbudzić w widzu uczucia odrady do „bestii leśnych” — oto

Sprawa główna

Teatr Powszechny wygrał tę sprawę dzięki wykonawcom głównych ról. Są to: rola: Gurmiski (Jadwiga Chojnacka), Aksjusz (Celina Klimczak), Nieszczastliwca (Kazimierz Wichniarz) i Aleksander (Leon Niemczyk).

Chodzi o to, że postacie te niosą w sobie najważniejszy wątek sztuki. Jest to wątek walki o majątek Gurmiskiego, o pieniądze. Niezależnie, że zarówno Aksjusz, jak i Nieszczastliwca tej walki w istocie nie prowadzą, ważne, że są oni przez Gurmiskiego i Aleksandra oceniani jako niepożądani pretendenci do spadku i zarówno działania Gurmiskiego, jak i Aleksandra mają na celu pozbycie się niewygodnych powinowatych.

Wypełnienie tych postaci bogatą treścią psychologiczną, wyekwipowanie ich działaniem w akcji, konata między nimi — ma dla architektury spektaklu w Teatrze Powszechnym fundamentalne znaczenie.

Ma to znaczenie w pierwszym rzędzie dużej miary kreacja Jadwigi Chojnackiej. W jej ujęciu Gurmiskiego — delikatna i wulgarna, ostra i czuła, prostacka i dystyngowana, naiwna i chytra, zastrachona i dumna — stanowi pełnowymiarową sylwetkę rosyjskiej damy ziemianki, salonowej lwy i komediantki, pozującej filantropki i drapieżnej egoistki. Chojnacka wydobyla z postaci Gurmiskiego bogactwo psychologiczne, oddając go ogromną skalą środków wyrazu, a jednocześnie bardzo dyskretnie.

Dzięki Jadwidze Chojnackiej udatnie debiutowała na scenie Teatru Powszechnego jej najbliższy partner, młody Leon Niemczyk. Jego Aleksy jest w miarę naiwny, tępy, głupi i bezczelny. Wszystkie cechy Aleksandra ukazują Niemczyk z uśmiechem, bynajmniej nie koszmotem obniżania uroków kochanki.

Zadziwiająco głęboką postać tworzy Celina Klimczak (Aksjusz). Jest w tej postaci ciepło, prostota, szlachetność, dziecięca marzycielskość i bezdrożność. Senny rozmów Gurmiskiego z Aksjuszem należał do sztuki aktorskiej najwyższego poziomu. Wątek miłosny przekrywa Celina Klimczak szczerze, z uśmieszem melancholiją nieszczęśliwej dziewczyny, a w scenie po nieudanym samobójstwie nie stwarza nawet cienia melodramatyzmu, o co niezmierznie łatwo.

Kazimierz Wichniarz, jako Nieszczastliwec, dysponujący świetnymi warunkami zewnętrznymi, na te postać, tworzy sylwetkę wielokrotnego wędrownego traktora z rosyjskiej prowincji i malarza o charakterze Don Kichota. I o to chodzi.

Gdzie praca z aktorem zawiódła...

Na spektaklu Lasu znać wyraźnie metodę pracy z aktorem. Metodę, polegającą na drobniogowym analizowaniu społecznego sensu sztuki, na określaniu sprawy głównej i podporządkowywaniu jej wszystkich wątków akcji i działań aktorskich, na szukaniu społecznego podłoża postaci i ich podtekstu psychologicznego. Dzięki tej metodzie mamy nie tylko o-mówione wyżej kreacje, lecz również osłabienie mniejszego formatu. Będzie to postać Ulity w ujęciu Hildy Skrzydłowskiej (Niesposób się jednak zgodzić na zbyt odróżniającą charakterystykę aktorki). Następnie Pietia Jerzego Antczaka oraz Szczastliwec Zygmunta Zintla i Karp Kazimierza Biernackiego. Wszystkie te sylwetki są na pewno trafne, choć psychologicznie jeszcze nienajpełniejsze. Zwłaszcza Szczastliwec.

Któż to jest aktor-komik Szczastliwec Sam Ostrowski przypieczętował mu bystre, które „wyraża” żarzem ironii i nieśmiałością. To cynik, który nie ma skrupułów w zaciąganiu bezwzględnej pożyczki i żądaniu nienależnych pieniędzy. To realista, który umie odróżnić mocniejszego i słabszego od siebie i wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski. Niewątpliwie jest to szubrawiec — jak go określa tragiczny Nieszczastliwec — i człowiek zdemoralizowany przez społeczeństwo, które pogodziło aktorem. Ale wcale nie jest to skomplikowany. Ma ambicję i honor. Posłać skomplikowaną, sprzeczną, tragiczną. O toż. Zintlowi nie zawsze wychodzi oddanie tej złożoności. Na przykład scena z Karpem. Szczastliwec nieśmiały i niezły wobec Nieszczastliwca staje się nagle bystrym ironistą wobec lokaja, gorule nad nim dowiec i mądroska. Tu i ówdzie Zintel za mało kontrastuje zmianę postaw i uczuć. Nie znaczy to, żeby ze swej roli nie wychodził zwycięsko. Wychodzi. Ale warto mu życzyć, ażeby wyszedł jako triumfator. Stać go na to.

Zawłodia praca z aktorem tylko w trzech rolach: Wosmibratowa (Marian Wojtzech), Milonowa (Eugeniusz Stawowski) i Bodajewa (Antoni Lewek). Dwie ostatnie postacie ujęte są nabytym szampowem. A poza tym w Bodajewie nie to jest najważniejsze, co nam pokazuje aktor. Nie głuchota, którą wykonawca latwutko ośmiesza postać. Bodajew, to przecież nieżyły ironista i jakiś taki prowincjonalny liberal. Marian Wojtzech zupełnie nie pokazuje duszy kupca. Kto np. pojął, dlaczego jego Wosmibratow decyduje się zwrócić Nieszczastliwcowi „urwany” Gurmiskiego tysiąc rubli?

Co jest w spektaklu, a czego zabrakło?

Jest w spektaklu atmosfera epoki i autora. Atmosfera obszarniczego dworku, w którym wprawdzie nie słychać śpiewów, modlitw i nie widac ziewania. O czym mówi Karp, ale w którym czuć wszechpotężną władzę pieniądza. Atmosfera zaszczepienia tego



Scena z aktu

SPORT

Górnik wykorzystał rzut karny a Włókniarz nie Słaby mecz w Radlinie

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Górnik (Radlin) — Włókniarz (Łódź) 1:1 (1:1).

Branki zdobyli: dla Włókniarza Kubecz w 3 min., dla Górnika Wiśniewski (z karnego) w 18 min. Sędziował Grzegorzewski z Warszawy, widzów około 3.000.

Włókniarz: Szczurzyński, Walczak, Urban, Baran, Janiczek, Kozłowski, Jędrzejewski, Płarski, Kokoł, Soporek, Kubecz.

Górnik: Budny, Budziński, Grzegorzewski, Pylik, Zdrzałek, Sachs, Dybala, Jankowski, Bożek (Wyrzecha), Olejnik, Wiśniewski.

Kiedy sędzia dał znak na zakończenie meczu, wszyscy do wszystkich mieli pretensje. Obidwom drużynom do sędziego (za istnienie spora popełnionych błędów), sędzia do obidwu drużyn (za stanowiący nadmierną liczbę fauli), trenerzy do zawodników, zawodnicy do trenerów, a do wszystkich razem publiczność za fatalny mecz, który nie przyniósł żadnej korzyści. Jeżeli można sobie wyobrazić samo do siebie, to w zasadzie nie ma sensu mówić o meczu, który byłby dla kogoś ważny.

Górnicy nie zadawali sobie

trudu z przeprowadzaniem planowych akcji. Walili piłkę na oślep, do przodu w nadziei, że „jakoś tam będzie”. Nie pomagali rozpracowywać wysiłki Jankowskiego i Olejnika, którzy starali się za wszelką cenę wprowadzić jakiś ład do gry. Gospodarzom dziwnie odpowiadał bałagan we wszystkich liniach.

Niestety, włókniarze nie umieli tego wykorzystać. Goście — bo dali sobie narzucić ten chaotyczny system, o ile w ogóle można tu mówić o jakimś systemie.

Zamiast przysięgnąć piłkę do ziemi, operować krótkimi pasami, z dynamicznym użyciem forsażu, w grze górnicy podawali, ze szczególną namiennością wysyłając raz po raz w bój Kokoła. A środkowy napastnik lodzian stracił szybkość. Upał dokoła, mu aż nadto wyraźnie i bez swej zwykłej weryfikacji z tymi męczącymi podaniami.

Trudno zresztą powiedzieć, aby linia napadu lodzian tworzyła zwartą operującą według jakiegoś faktycznego planu formację. Brak zrozumienia między jej członkami był wprost zastraszający. Jeden może Kubecz orientował się w sytuacji i usiłował uporządkować

wał nieco grę swych partnerów, ale niewiele udało mu się dokonać.

Błyszczało na tym tle dwu zawodników — Walczak i Janiczek. Obaj spokojni, opanowani nie zrażający się bezproduktywną szarpaniną ataku, utrzymywali nieprzerwanie kontakt między sobą, a Walczak całkowicie uniemożliwił napastnikowi Górnika, który w tym momencie byłby najniebezpieczniejszym napastnikiem Górnika — Wiśniewskiego.

Był jeszcze jeden piłkarz, któremu należały się słowa uznania. Szczurzyński. Obronił on niezliczoną ilość dalekich i bliskich strzałów, bronili w niewiarygodnych sytuacjach, a gdy go zabrakło w bramce — znalazł się tam we właściwym momencie Urban i głową odesłał w pole piłkę szybką do siatki.

Naturalnie, ani na chwilę nie zapomnieli, że Włókniarz odniósł pewien sukces wywołany z gorącego terenu Radlina jeden punkt. Ale równocześnie mamy obowiązek pamiętać, iż ta zdobycz nie może przesłonić prawdy o fatalnej grze lodzkiego zespołu. Mieliśmy nadzieję, że był to krótkotrwały „wacacyjny” kryzys.

Włókniarz mógł nawet wygrać ten mecz, choć przeciwnie do zdrowego pojęcia sprawiedliwości. Końcowy wynik spotkania jest wiernym wykładnikiem sił obu drużyn.

W 3 minucie Kubecz uzyskał prowadzenie, gdy przejąwszy piłkę od obrońcy Górnika, pewnie postąpił ją do siatki o bok rozbawionego Budnego. Podał do niego gościa, który w tym momencie byłby najniebezpieczniejszym napastnikiem Górnika — Wiśniewskiego. W 18 min. długotrwałe oblężenie kończy się lekturą strzałem na bramkę, a piłka trafia Urbanowi w rękę i Sędzia zarządza rzut karny. Tymczasem gość, który byłby najniebezpieczniejszym napastnikiem Górnika — Wiśniewskiego, w 18 min. długotrwałe oblężenie kończy się lekturą strzałem na bramkę, a piłka trafia Urbanowi w rękę i Sędzia zarządza rzut karny. Tymczasem gość, który byłby najniebezpieczniejszym napastnikiem Górnika — Wiśniewskiego, w 18 min. długotrwałe oblężenie kończy się lekturą strzałem na bramkę, a piłka trafia Urbanowi w rękę i Sędzia zarządza rzut karny.

Było jeszcze wiele momentów emocjonujących, jeszcze więcej rozmyślnych i przypadkowych fauli i prawie tylko samo błędne wydechy sędziowskich. Na wynik miało to, rzecz oczywista, wpływ.

W przedmeczowej rezerwy Włókniarz zmienił w Górnikiem 2:2.

W. LACHOWICZ

Warzywa muszą być w sklepach już od samego rana

Wiele gospodyń w naszym mieście od dłuższego czasu narzeka na zaopatrzenie sklepów warzywno-owocowych, w których poza przetworami trudno jest coś kupić. W godzinach rannych w sklepach tych nie dostanie się świeżych warzyw i nowalijek. Jeśli są, to tylko z poprzedniego dnia, natomiast świeże jarzyny dozwolone w godzinach popołudniowych.

ŻÓŁWE TEMPO PRACY W MAGAZYNACH...

„Jest przyczyną złego zaopatrywania sklepów w posiłki w godzinach rannych nowalijek.”

W magazynie ZOWO przy ul. Zielonej 5, oddzielenie grupy konwojentów wyczuło godzinami, aby otrzymać pożądaną towar, który już rano powinien być w sklepach.

Sesje DRN

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w sali Zł. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej, ul. Włoczańska 5, odbędzie się kolejna sesja DRN-Polesie.

Na porządku dziennym sesji znajduje się m. in. sprawa przebiegu tegorocznej akcji sanitarnej — porządkowej.

Jutro, 28 bm., odbędzie się następująca sesja Dzielnicy Rad Narodowych.

Dzielnica Sady — o godz. 17, w świetlicy Ł. Obuwa Gumowego, Limanowskiego 1.

Dzielnica Staromiejska — o godz. 17, w sali VII Szkoły TPD, ul. Nowotki 16. Na sesji zostanie sprawozdanie z przygotowania i dotychczasowego przebiegu akcji remontowej na terenie Dzielnicy.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

warzywnych naszego miasta. Jednak istniejący zły styl pracy magazynu odbija się na transporcie, który do sklepów oddalonych od śródmieścia dociera dopiero o godz. 14.

CHCEMY JEŚĆ ŚWIEŻE WARZYWA

I dlatego należy usprawnić pracę w magazynie ZOWO oraz powiększyć tabor konny, a na przedmieściach wywlekać warzywa samochodami. ZSS dysponuje dużą bazą transportową i dla tego powinien zwrócić się, aby warzywa i w niedługim już czasie świeże owoce, docierały do najbardziej oddalonych dzielnic miasta w godzinach najwcześniejszych.

3x B. KOSTRZEWSKA M. WOŹNICZKO

Znani śpiewacy Opery Posańskie — Barbara Kostrowska i Marian Woźniczko, przybywają na gościnne występy do Łodzi. Koncerty ich, na program których złożą się arie i duety operowe oraz ulubione melodie filmowe i operetkowe — odbędą się w sali Filharmonii w dniach: 30 bm., o godz. 19.30 i 31 bm., o godz. 17 i 20.

Przedprzedaż biletów w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 85, w MOI, ul. Piotrkowska 104, a oraz w kasie Filharmonii, ul. Narutowicza 20.

Kronika partyjna

Dzielnica Polesie: dziś, 27 bm., o godz. 17, w sali konferencyjnej RD, ul. Gdańska 75, odbędzie się seminarium dla prelegentów z Dzielnicy Polesie na temat „Sojuszu robotniczo-chłopskiego na terenie naszego miasta”.

Dzielnica Chojny: dziś, 27 bm., o godz. 18, w sali KD, odbędzie się seminarium dla prelegentów z Dzielnicy Chojny na temat „Sojuszu robotniczo-chłopskiego na terenie naszego miasta”.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

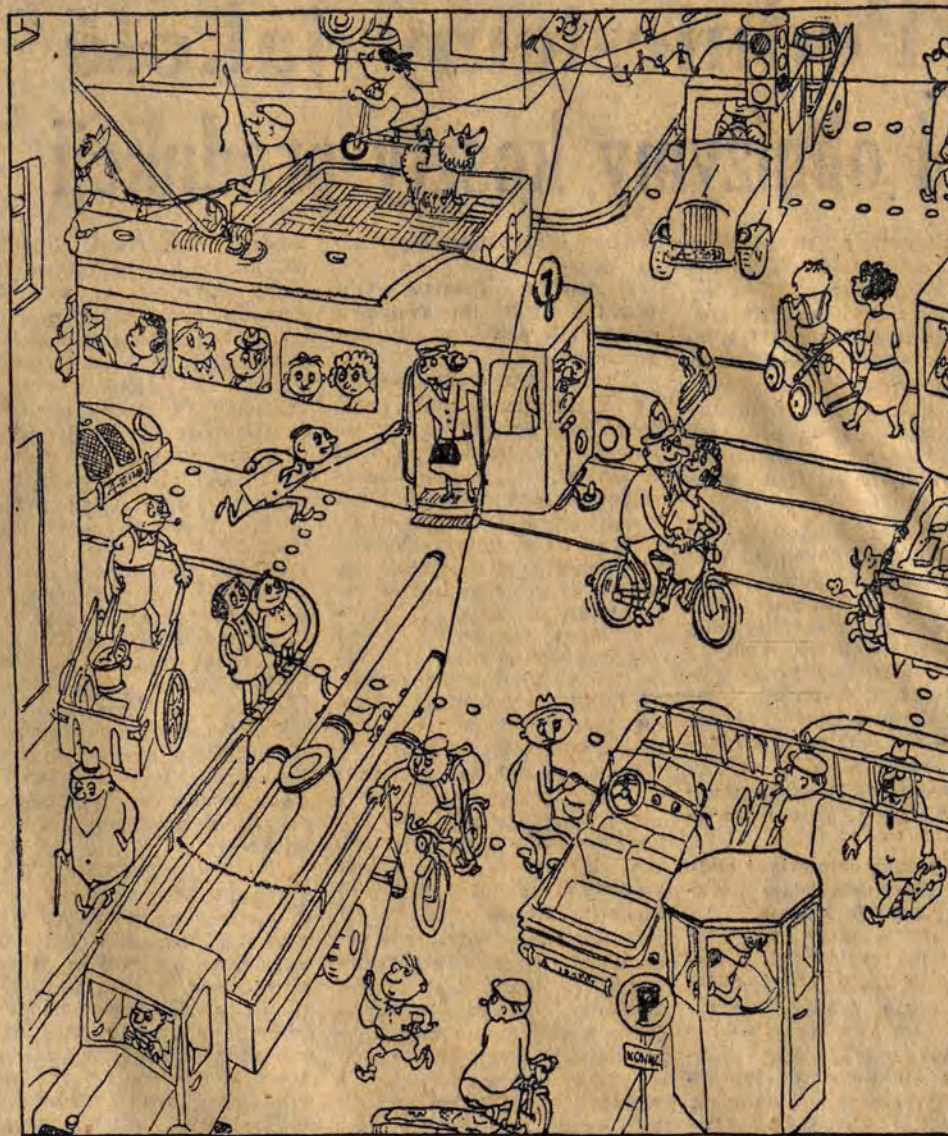
Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Dziś, 27 bm., o godz. 17, w świetlicy ZPB im. Dąbca, ul. PKWN 30-40, odbędzie się Komitet Frontu Narodowego Śródmieścia organizuje spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm PRL oraz członkiem Prezydium Rady Narodowej, który zapozna ich z budżetem państwa na rok 1954, zatwierdzonym przez Sejm PRL.

Konkurs • Konkurs • Konkurs



Czy znasz przepisy ruchu drogowego?

Pod tym tytułem ogłaszamy wielki konkurs dla mieszkańców Łodzi, który obecnie uczą się prawidłowego chodzenia po ulicach miasta. Na rysunku widzimy skrzyżowanie ulic w czasie wozowego ruchu kołowego. Tak się je-

dnak dziwnie złożyło, że prawie wszyscy kierowcy pojazdów i przechodnie popadli w kolizję z obowiązującymi przepisami drogowymi.

Waszym zadaniem drodzy Czytelnicy, jest ustalenie winnych. Wzicie kartkę papieru i począwszy od góry rysunku kolejno krótko scharakteryzujcie, w czym tkwi wina kierowców i przechodniów.

Odniesienie z tego podwójną korzyść — przypomnienie sobie przepisów ruchu drogowego, a przy okazji rozwiązanie konkursu możecie wziąć udział w radzie automobilowym do Gdańska lub Zakopanego, organizowanym przez Polski Związek Motorowy, lub też będziecie mogli bezpłatnie nauczyć się jazdy samochodowej.

Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs wraz z załączonym kuponem upływa z dniem 10 czerwca br.

KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko

Wiek

Zawód

Miejsce zamieszkania

Czy jesteś członkiem LPZ?



CZWARTEK, 27 MAJA 1954 R.

ŁÓDŹ, FALA 230,1 m.

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00,

7.50, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30,

23.55.

7.15 Muzyka poranna. 12.10

Muzyka rozrywkowa. 12.25 Tańce

i muzyka. 12.45 Audycja dla

młodszych. 13.00 Informacja dnia.

13.05 Program dla 13.10 Przegląd

prasy. 13.15 Gra o nieśmiertelność.

13.20 Konkursy. 13.25 Konkurs

solistów. 13.30 Konkursy. 13.35

Konkursy. 13.40 Dla klas I i II —

stuchosko. 14.30 Dla klas V —

pogadanka. 15.00 Radiowy klub

racjonalizatorów. 15.15 Konkurs

solistów. 15.40 „Swojskie melodie”.

16.00 „Sprawiedliwi ludzie”.

16.05 Teatr. 17.00 Dla dzieci

— opowiadanie. 17.30 „Runda

z piosenką”. 17.45 „Z mikrofonem

przez miasto i wieś”. 17.55

Młodzi teatralni. 18.00 Muzyka

i aktualności. 19.25 Audycja

poetycka. 19.45 Kompozycja tygodnia.

20.30 Słuchosko. 21.45 Wiado-

mości sportowe. 21.50 Muzyka

tańeczna. 22.20 „Oby